



„WIARY OJCÓW DOCHOWAĆ
WIARĘ NASTĘPNYM POKOLENIOM PRZEKAZAĆ”



JUBILEUSZ 700- LAT
PARAFII ŚW. MIKOŁAJA



XVII NIEDZIELA ZWYKŁA

I. czytanie: 1 Krl 3, 5. 7-12

Psalm: 119

II. czytanie: Rz 8, 28-30

Ewangelia: Mt 13, 44-52

Przypowieści o skarbie, o perle i o sieci

Jezus opowiedział tłumom taką przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją». «Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko?» Odpowiedzieli Mu: «Tak». A On rzekł do nich: «Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare». ■



SKARB W BRUDNEJ ZIEMI

Augustyn Pelanowski OSPPE
liturgia.wiara.pl

Bóg odkupił mnie, sprzedając wszystko, nawet samego siebie, w cenie bardzo niskiej, bo wynoszącej 30 srebrnych monet.

Mądrość to wydobywanie sensu z bezsensu, miłości z nienawiści. Wartości z nędzy, bogactwa ducha z ubóstwa materialnego. Pocieszenia duszy ze smutku ciała. Perł jasnych jak gwiazdy z mrocznego dna oceanu, najczystszej złota spod zwalów brudnej ziemi. Mnóstwa ryb z pozornie pozbawionej życia powierzchni jeziora.

...Ciąg dalszy na stronie 2

Maria Imelda Kosmala

Śladami Matki Angeli Zamiast wstępu

Oglądaj siebie w pierwszych źródłach
Odczytuj drogę pierwszych blasków
aż krew się ozwie tamtym tętnem
aż dźwigniesz brzemień nowej łaski
w dziedzictwie stary — nową świętość

Choć głębie źródeł obrastają
srebrem patyny mchem legendy
w nich bije siła życiodajna
w nich płynie mocny nurt tajemnic
wczorajszy ogień — znak dzisiejszy

Ciąg dalszy ze strony 1

Człowiek to istota, która po pierwotnym grzechu zaczęła sobie wmawiać, że ma władzę jedynie do odnoszenia zwycięstw, gdy tymczasem ma niezaprzeczalny, lecz rzadko rozwijany talent do wykorzystywania porażek!

Salomon doznał objawienia w nocy, podczas snu. Światło przyszło w ciemności, czyli wtedy, gdy nic nie jest jasne! Lux in tenebris! Prawdziwe życie staje się możliwe dopiero wtedy, gdy ogarnie go mgła niemożliwości.

Większość ludzi cofa się instynktownie przed ciemnym pomieszczeniem. Boimy się mroku, ponieważ w nim odkrywamy w sobie światło, dżunglę uczuć, słuchamy, jak bije serce, słyszymy, swój oddech i wreszcie wyczuwamy Bożą obecność. Sen Salomona mógł być rzeczywiście zwykłym snem, ale być może Biblia ukryła pod tą metaforą taki stan ludzkiego ducha, kiedy już nic nie pojmujemy z naszego życia i otacza nas zewsząd ciemność. Salomon mógł zlekceważyć obietnice Boże, ale uwierzył. I stało się! Z głębokiego mrocznego snu, który wydawał się tylko fantazją, wydobył skromną prośbę o rozsądne serce. Niepozorna modlitwa wydobywa z serca Boga trzy razy więcej, niż prosimy! Bóg nie tylko dał mu to, o co prosił, ale dodał jeszcze mądrość, bogactwo i sławę.

Wszzechmogący wydobył nas z hańby grzechu i podniósł do wysokości więcej niż królewskiej – do chluby nieba. Podczas medytacji dzisiejszych tekstów przypomina się mit o Pigmalionie, wydobywającym z amorficznego kamienia rzeźbę, która ożyła. Posługując się twardym dłutem i raniąc go ciosami młota, wydobył kształty tak piękne i ciepłe, że stały się życiem. Sztuką jest nie tyle odtworzyć naturę, ile ożywić ją. A na taki gest stać przede wszystkim jednego artystę: Boga. On potrafi nie tylko dopatrzeć się w brudnej kałuży odbicia gwiazd i nietkniętego błękitu nieba, ale i zobaczyć w kimś tak brudnym jak ziemia ukryty skarb, który zresztą sam tam umieścił.

Jestem ziemią, ciałem, prochem, rolą gruntownie przeoraną cierpieniem, ziemią zranioną, okaleczoną pługiem nieszczęść, ale spojrzenie Boga dostrzega we mnie, najcenniejsze kształty podobieństwa do Niego samego! Bóg odkupił mnie sprzedając wszystko, nawet samego siebie, w cenie bardzo niskiej, bo wynoszącej 30 srebrnych monet. Transakcja kosztowała Go sen w śmierci, w ciemnym grobie zamkniętym ogromnym kamieniem. Kiedy więc zasnął w śmierci, zapewne czuł się bardziej szczęśliwy niż Salomon, bo zdobył jeszcze większe bogactwo niż on – zdobył człowieka! ■

PRZEWODNIK ŚW. AUGUSTYNA PO ŚWIĘTYM LETNIM ODPOCZYNKU

Zapomnieliśmy, jak się zatrzymywać. A św. Augustyn ma na ten temat zaskakująco praktyczne rady.

Gdzieś pomiędzy wysłaniem ostatniego służbowego maila a pierwszym dniem urlopu coś się psuje. Docieramy nad morze, w góry albo do rodzinnego domu z telefonami, które wciąż wibrują, z myślami nieustannie

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Przeżywamy XVII Niedzielę Zwykłą. W kalendarzu liturgicznym obchodzimy: we wtorek wspomnienie św. Szarbela, w środę św. Marty, Marii i Łazarza; w piątek św. Ignacego z Loyoli; w sobotę św. Alfonsa Ligouriego.

W czwartek 30-ty dzień miesiąca – o godz. 21.00 Apel Jasnogórski połączony z modlitwą za przyczyną św. Jana Pawła II.

W sobotę po Mszy św. o godz. 8.00 nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu NMP. Odwiedziny chorych z Komunią św. w domach od godz. 9.00.

Wychodząc z kościoła możemy złożyć do puszek dar na środki transportu dla misjonarzy jako wyraz naszej wdzięczności za bezpieczną jazdę. Zaraz po błogosławieństwie będzie poświęcenie samochodów znajdujących się na ul. Matejki oraz na ul. Ogrodowej i Mickiewicza.

Zapisy na pieszą pielgrzymkę do Częstochowy w Domu Katechetycznym przy Parafii MB Różańcowej od 1 - 6 sierpnia od 15.00 do 19.00 i w niedzielę 2 sierpnia od 9.00-14.00 i od 16.00 – 20.00.

W ostatnim tygodniu do wieczności odeszli: Jan Książek, Leszek Szuta, Zbigniew Radym, Jacek Łaciak, Jerzy Smółka, Andrzej Mikosz. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków amen.*

Składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dobro duchowe i materialne. Wszystkim parafianom i gościom życzymy dobrego tygodnia. ■

wracającymi do niedokończonych spraw z czerwca i z niejasnym poczuciem, że cały ten wolny czas powinniśmy wykorzystać w jakiś produktywny sposób. Zaplanowaliśmy odpoczynek, ale nie wiemy, jak z niego korzystać. Przestaliśmy pracować, nie przestając się zatrzymywać.

Święty Augustyn z Hippony, piszący w V wieku, natychmiast rozpoznałby ten problem — i miał dla niego nazwę. W „Państwie Bożym” napisał: „Miłość prawdy szuka świętego odpoczynku, a konieczność miłości podejmuje sprawiedliwą pracę”. Łacińskie określenie brzmi jeszcze dobitniej: *otium sanctum* — święty odpoczynek. Nie zwykłe lenistwo, nie bezwład po wyczerpaniu, lecz taki rodzaj odpoczynku, który jest ku czemuś ukierunkowany, ma swoją formę i swój cel. Augustyn chciał powiedzieć, że odpoczynek nie jest brakiem pracy. Jest jej celem.

Odpoczynek nie jest nagrodą

Augustyn wiedział o tym z własnego doświadczenia.

Jesienią 386 r., niedługo po swoim nawróceniu i wyczerpany latami nauczania retoryki w Mediolanie, przyjął zaproszenie przyjaciela Werekunda do jego wiejskiej posiadłości w Cassiciacum, na północ od miasta. Towarzyszyła mu niewielka grupa: matka Monika, syn Adeodat, przyjaciel Alipiusz oraz kilku uczniów. Przez kilka miesięcy prowadzili życie, które Augustyn później nazwał *otium philosophandi* — filozoficznym odpoczynkiem. Rozmawiali, czytali, spierali się o szczęście, sceptycyzm i porządek świata. Owocem tych rozmów były cztery dzieła: „Przeciw Akademikom”, „O życiu szczęśliwym”, „O porządku” i „Solilokwia”. Powstały nie w gabinecie, lecz w pożyczonym wiejskim domu, pomiędzy spacerami, posiłkami i — jak z ujmującą dokładnością wspomina Augustyn w „Wyznaniach” — wizytami w *balneum*, łaźni. Zauważa tam, że nazwa ta pochodzi od greckiego *balaneion*, ponieważ właśnie miejsce to „zmywa z umysłu niepokój”. Po latach wspominał Cassiciacum jako miejsce, gdzie „znaleźliśmy odpoczynek w Tobie po gorączce świata”.

Nie były to wakacje w naszym współczesnym rozumieniu — Augustyn był zbyt niespokojnym człowiekiem, by tak po prostu nic nie robić. Był to jednak czas świadomie zorganizowany wokół umiłowania prawdy, a nie wymagań pracy. To właśnie wtedy powstały jedne z najwocześniejszych dzieł jego życia. Nie pomimo odpoczynku, ale dzięki niemu.

Pierwszą rzeczą, jaką Augustyn powiedziałby nam dzisiaj, byłoby zapewne to, by przestać traktować odpoczynek jak coś, na co trzeba sobie zasłużyć. Współczesna logika urlopu przypomina transakcję handlową: ciężko pracujemy, gromadzimy odpowiedni dorobek, a potem pozwalamy sobie przestać. *Otium sanctum* opiera się na zupełnie innym założeniu. Odpoczynek nie jest nagrodą na końcu wyścigu. Jest stanem, w którym stajemy się najbardziej sobą — postawą, dzięki której miłość prawdy może naprawdę działać. Jak napisał Augustyn w pierwszych zdaniach „Wyznań”: „Stworzyłeś nas bowiem dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”. Tego niepokoju nie ulecą dwa tygodnie na plaży. Ustępuje on dopiero wtedy, gdy człowiek zwraca swoją uwagę ku Temu, którego od początku szukał.

W praktyce oznacza to, że pierwszym krokiem ku świętemu latu nie jest zarezerwowanie wyjazdu, lecz odpowiedź na pytanie, czemu ten wyjazd ma służyć. Nie: co będę robić? Ale: co pozwolę sobie otrzymać?

Cisza nie jest pustką

Życie wewnętrzne Augustyna było niezwykle głośne. Był retorem, polemistą, a później biskupem prowadzącym rozległą korespondencję i zarządzającym diecezją. Mimo to w jego pismach nieustannie powraca obraz wnętrza człowieka jako rozległego, cichego pałacu — przestrzeni, w której Bóg już jest obecny i cierpliwie czeka.

„Ty byłeś we mnie, a ja byłem na zewnątrz” — pisał.

Lato, z jego dłuższymi dniami i spokojniejszym rytmem, jest jedną z nielicznych pór roku, która naprawdę zaprasza nas do powrotu do własnego wnętrza. Nie do wnętrza domu, lecz do wnętrza samego siebie. Odkłóć podcast. Usiądź podczas długiego letniego wieczoru. Pozwól, by cisza była pełna, zamiast natychmiast ją czymś wypełniać.

Rób mniej — i rób to dla samego działania

Augustyn wyraźnie odróżniał *negotium* — zajęcia, aktywne życie i wszystko, co robi się ze względu na użyteczność — od *otium*, czyli rzeczy podejmowanych dla nich samych.

Spacer bez celu.

Posiłek, który trwa dłużej, niż powinien.

Rozmowa ze starym przyjacielem, z której nic konkretnego nie wynika.

To nie są godziny stracone. W augustyńskim rozumieniu są to najbardziej ludzkie chwile naszego życia, ponieważ wyprowadzają nas poza logikę użyteczności ku temu, co po prostu istnieje. Właściwie rozumiany odpoczynek jest próbą przed



Wycieczka
LANCKORONA

Jedź z nami :)

Kiedy?
18.08.2026 r.

Gdzie?
Wadowice, Lanckorona

Dla kogo?
Dzieci i młodzież od 3 klasy SP

Co w programie?
rynek gra terenowa skansen
grill Msza święta
integracja ruiny zamku

Zapisy w zakrystii
do 31.07.2026 r.






wiecznością — a wieczność, jak przypuszczał Augustyn, raczej nie będzie szczególnie zabiegana.

Celem jest odpoczynek, nie regeneracja

Współczesny przemysł wellness przedstawia odpoczynek jako formę regeneracji — coś, co robimy po to, by później lepiej pracować. Augustyn uznałby takie podejście za subtelnie błędne.

Otium sanctum nie jest środkiem do osiągnięcia większej produktywności. Nie istnieje po to, abyś w połowie sierpnia czy we wrześniu pracował wydajniej. Istnieje dlatego, że miłość prawdy tego wymaga, a serce, które nigdy nie przestaje się poruszać, nigdy nie odkryje, ku czemu właściwie zmierza.

Tego lata najbardziej augustyńską rzeczą, jaką możesz zrobić, jest coś bardzo prostego: zatrzymać się. Nie po to, by odzyskać siły, lecz by naprawdę dotrzeć do celu. Niespokojne serce nie zostało stworzone do nieustannego ruchu. Zostało stworzone — jak wiedział Augustyn — dla Tego, który ostatecznie pozwoli mu spocząć.

Słowo od papieża augustianina

To lato ma szczególne znaczenie dla wszystkich, którzy poważnie traktują myśl św. Augustyna, ponieważ papież, który właśnie zakończył pierwszy rok swojego pontyfikatu, sam jest synem św. Augustyna — przed wyborem na Stolicę Piotrową należał do Zakonu Świętego Augustyna i został ukształtowany przez tę samą tradycję życia wewnętrznego, kontemplacji i niespokojnego serca szukającego odpoczynku.

W swojej pierwszej encyklice „*Magnifica Humanitas*”, ogłoszonej w maju, Leon XIV napisał, że „w epoce sztucznej inteligencji, gdy ludzkiej godności

...Ciąg dalszy na stronie 4

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK – 27.VII.

- 6.30 + Anna MACIASZEK z okazji imienin
 7.00 + Józef KACZMARCZYK, żona Krystyna i syn Kazimierz
 8.00 + Anna TROJANOWSKA i mąż Emil
 18.00 + Edward PĘDRYS greg.

WTOREK – 28.VII.

- 6.30 + Edward PĘDRYS greg.
 7.00 + Zofia FLORIAŃSKA – od Małgosi i Sławka
 8.00 + Albina i Jan i ich dzieci
 18.00 + Barbara FOLGA – od Jadwigi Kot z Bołęcina z rodziną

ŚRODA – 29.VII.

- 6.30 + Edward PĘDRYS greg.
 7.00 + Zdzisław GAUDYN – od Zespołu Dyżurnych Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie
 8.00 O Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Anny z okazji imienin
 17.45 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY
 18.00 **W intencji próśb i podziękowań składanych podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**
 • W intencji kapłanów posługujących w naszej parafii i sióstr zakonnych
 • W intencji ofiarodawców naszej parafii
 • O łaskę żywej wiary
 • + Jan GRZESIEK – od rodziny Czech
 • + Edward LICHOTA – od sąsiadów
 • + Stanisław ŁUSZCZEK – od Aliny i Zbigniewa Bieńków
 • + Maria i Władysław PAŁKA i syn Kazimierz
 • + Danuta WIKA – od brata Jurka
 • + Krystyna MAŁOCHA – od Małgorzaty
 • + Henryk RYŃSKI – od Lucyny Kopeć z Chrzanowa
 • + Jerzy ONDERKA – od żony z dziećmi
 • + Ewa SZEMLA – od rodziny Dorynków i Koźbiałów
 • + Leszek SZUTA – od Grażyny i Michała
 • + Marcjanna GRZELEC – od wnuczki Janiny
 • + Anna i Franciszek GRZESIAK i zięć Jan KRZECZKOWSKI
 • + Ks. Ryszard JUSZCZAK

CZWARTEK – 30.VII.

- 6.30 + Anna LEMBAS
 7.00 **Dziękczynna za Ojczyznę z prośbą o nowe powołania do służby w Kościele szczególnie z naszej wspólnoty parafialnej**
 8.00 **+ za dusze w czyśćcu cierpiące i za osoby modlące się za te dusze w Róży św. Andrzeja Boboli**
 18.00 + Edward PĘDRYS greg.

PIĄTEK – 31.VII.

- 6.30 O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Heleny WIELGUS – od dzieci Ludmiły Brończyk z Falkowej

- 7.00 + Jadwiga OCHODA – od Dyrekcji, grona pedagogicznego i administracji LO w Chrzanowie
 8.00 + Monika KAMYSZ – od córki i syna z rodziną
 18.00 + Zbigniew ŚWIERCZYŃSKI – od Krystyny Dębskiej z córkami

SOBOTA – 1.VIII.

- 6.30 + Krystyna SUSSEK – od kolegów syna z Pionu Badań i Rozwoju Thermoplast
 7.00 + Helena WĘGRZYN greg.
 8.00 + Weronika TOPÓL w 4. rocznicę śmierci i mąż Jan oraz Wojciech MAŁOCHA i żona Zofia
 18.00 + Władysława FIGURA – od sąsiadów Ani, Joli i Tomka

NIEDZIELA – 2.VIII.

- 7.00 + Wiesława PALKA w 40. rocznicę śmierci – od córki Beaty z rodziną i siostry Małgorzaty z rodziną
 WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH
 8.30 + Helena WĘGRZYN greg.
 WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH
 10.00 + Paweł CHODLEWSKI w 1. rocznicę śmierci, Zdzisław CHODLEWSKI w 3. rocznicę śmierci
 WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH
 11.30 + Irena i Zbigniew RADOSZ
 13.00 **Za PARAFIAN**
 16.00 + Tadeusz ZAJKOWSKI w 19. rocznicę śmierci, żona Zofia, córka Jolanta, Urszula i Antoni, Genowefa KURMAN w 14. rocznicę śmierci i mąż Władysław
 18.00 Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Barbary i Jana Czarników w 54. rocznicę ślubu
 19.00 + Daniela i Eugeniusz KRAWCZYKIEWICZ i Józefa i Stanisław BROMBOSZCZ

Ciąg dalszy ze strony 3

zagrożają nowe formy dehumanizacji, naszym pilnym obowiązkiem jest pozostać głęboko ludźmi”. W tym świetle dokument można odczytać jako obronę wszystkiego, czego strzeże *otium sanctum*: życia wewnętrznego, uważności i niepowtarzalnej tkanki ludzkiego życia, której nie da się zautomatyzować ani przyspieszyć.

Papież ostrzega również, że sztuczna inteligencja może stać się „narzędziem dominacji, wykluczenia i śmierci”, jeśli zostanie oderwana od ludzkich wartości, które powinny nią kierować.

Augustyńska odpowiedź na to ostrzeżenie nie jest jedynie regulacyjna ani polityczna. Jest także głęboko osobista: odzyskaj życie wewnętrzne, odzyskaj ciszę, praktykuj święty odpoczynek, który pozwala ci pozostać człowiekiem. Odlóż tego lata telefon nie tylko jako element cyfrowego detoksu, ale jako akt teologiczny. Augustyn natychmiast zrozumiałby ten gest. ■

Daniel Esparza
 pl.aleteia.org

Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek, środa, piątek, sobota: godz. 9.00-10.00, poniedziałek, środa: 16.00-17.15.
 Zarząd cmentarza w sprawach pochówku i cmentarza parafialnego: poniedziałek-piątek: 9.00-12.00 oraz poniedziałek i czwartek 16.00-17.00
 Poradnia Życia Rodzinnego: poniedziałek 18.00-19.00; środa 18.30-19.30; sobota: 9.00-10.00. Tel 512 180 000.
 Spowiedź w parafii: rano od godz. 6.30 do godz. 8.00; po południu pół godz. przed Mszą Świętą. W niedziele przed każdą Mszą Świętą.

NICOLAUS

- niedzielny biuletyn informacyjny parafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Adres: Parafia św. Mikołaja, ul. Mickiewicza 5, 32-500 Chrzanów, telefon: 32 623 26 24, e-mail: parafia@mikolajchrzanow.pl, www.mikolajchrzanow.diecezja.pl, www.facebook.com/mikolajchrzanow, konto parafialne: 97 8444 0008 0000 0077 7087 0001